

OMÓWIENIA. RECENZJE. SPRAWOZDANIA

Feliks Czyżewski, *ANTROPONIMIA POGRANICZA POLSKO-WSCHODNIO-SŁOWIAŃSKIEGO W ŚWIETLE INSKRYPCJI NAGROBNYCH. CZĘŚĆ 1. SŁOWNIK NAZWISK*, Lublin: „Polihymnia”, 2013, ss. 151.

Najnowsza praca Feliksa Czyżewskiego, wytrawnego ukrainisty, dialektologa i badacza polszczyzny kresowej, z pewnością zainteresuje szeroki krąg odbiorców: językoznawców, szczególnie onomastów, tych zwłaszcza, którzy zajmują się antroponią, badaczy inskrypcji nagrobnych, badaczy pogranicza językowego i kulturowego, historyków języka, kulturoznawców i in.

Książka składa się z dwóch części: *Wstępu* (s. VII–LXX) i *Słownika nazwisk* (s. 2–112). Zawiera też *Listę frekwencyjną nazwisk* (s. 113–132) oraz bogaty, obejmujący blisko 190 pozycji wykaz wąsko specjalistycznej literatury przedmiotu (*Bibliografia dotycząca inskrypcji nagrobnych głównie na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim* – s. 139–151).

Bazę materiałową pracy stanowią nazwy osobowe utrwalone w napisach nagrobnych w miejscach wiecznego spoczynku, znajdujących się na wschodniej Lubelszczyźnie, czyli na pograniczu wschodniosłowiańskim. W recenzowanej części 1. pracy opisano wyłącznie nazwiska (w części 2. znajdują się imiona i imiona odojcowskie).

Analizowane nazwiska pochodzą z inskrypcji XIX- i XX-wiecznych, znajdujących się na cmentarzach zarządzanych przez parafie Kościoła wschodniego oraz w nekropoliach mieszanych¹, administrowanych także przez parafie Kościoła zachodniego. Część inskrypcji zapisano alfabetem łacińskim, część – cyrylicą.

Przedmiotem zainteresowania F. Czyżewski uczynił zarówno oficjalne postaci nazwisk, jak i ich formy nieoficjalne, używane w rodzinach i wspólnotach sąsiedzkich², ale niepoświadczone w dokumentach urzędowych, takie, jak np. zapisane

¹ Częściowo prawosławnych, częściowo rzymskokatolickich albo też rzymskokatolickich i unickich.

² Chodzi głównie o „nazwiska kobiet określające stosunki pokrewieństwa i powinowactwa” (s. VII).

cyrylicą nazwisko *Kuchtówna*. Do bazy materiałowej trafiły nie tylko nazwiska zmarłych, ale też nazwiska fundatorów nagrobków (uwidaczniane głównie w inskrypcjach dawnych).

Jak się dowiadujemy z 1. części *Wstępu* do omawianej pozycji (I. *Założenia metodologiczne*), przedstawione w niej antroponimy pochodzą z powiatów: bialskiego i włodawskiego, a także z północnej części powiatu chełmskiego oraz z zachodniej części łączyńskiego, czyli z pasa północnego i środkowego wschodniej części Lubelszczyzny. „Omawiany teren w kościelnym podziale administracyjnym podlega równolegle struktrom Kościoła zachodniego i Kościoła wschodniego. Parafie rzymskokatolickie na dużej części tego obszaru wraz z neounicką parafią w Kostomłotach pozostają w obrębie Rzymskokatolickiej Diecezji Siedleckiej, czyli Podlaskiej, i części Diecezji Lubelskiej, zaś parafie prawosławne przynależą do prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej” (s. VIII). Badany teren jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym charakteryzował się znaczną różnorodnością wyznaniowo-etniczną. Jak wynika z lektury książki F. Czyżewskiego, napisy nagrobne występujące na cmentarzach położonych w tych okolicach ową mozaikę wiernie odzwierciedlają.

Autor przybliży też czytelnikom przyjęte w pracy rozumienie terminu *nekropolia* (stosowanego wymiennie z *cmentarz*), wyjaśnia, że włączył do badań nekropolie (lub ich części) zarządzane (obecnie albo w przeszłości) przez parafie przynależne do Kościoła wschodniego, nie wszystkie jednak, lecz „przede wszystkim cmentarze czynne i reprezentatywne pod względem kulturowo-językowym dla danej społeczności lokalnej” (s. IX). Tak więc w obszarze zainteresowania mamy cmentarze jednowyznaniowe prawosławne i greckokatolickie (unickie oraz neounickie), a także mieszane (w części prawosławne, w części katolickie albo też w części unickie, w części katolickie).

Czytelnik dowiaduje się też, że przez pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie w omawianej pracy rozumie się pogranicze etniczne polsko-ukraińskie, wiążące się z pierwotnym osadnictwem polsko-ruskim, w którego wyniku rozwinęła się wspólnota zachowująca jednak odmienność językową i wyznaniową. Inaczej należy traktować obecność języka rosyjskiego na badanym obszarze. Z językiem tym, którego używano przejściowo w okresie zaborów, „ludność autochtoniczna wchodziła w kontakt głównie oficjalny, naznaczony administracją państwową, kościelną i oświatową” (s. X). Kontakty polsko-ruskie (ukraińskie) wytworzyły wspólnotę etniczną, polsko-rosyjskie zaś – wspólnotę komunikacyjną.

W zbiorze badanych inskrypcji są napisy wykonane w trwałym materiale, zazwyczaj wklęsłe, wyżłobione np. na drewnianym krzyżu, lub wyrte w kamieniu, oraz napisy wymalowane na metalowych tablicach albo na innym podłożu. Te malowane inskrypcje przeważają.

Podstawą źródłową słownika nazwisk jest *Kartoteka inskrypcji nagrobnych* zawierająca „materiały uzyskane w wyniku dokumentacji przeprowadzonej głównie w latach 2005–2008 na ponad 60 cmentarzach omawianego obszaru” (s. XI).

Z części 2. *Wstępu* (II. *Cmentarze na badanym obszarze. Stan współczesny i historyczny*) dowiadujemy się, że wśród przebadanych miejsc wiecznego spoczynku dominują cmentarze wiejskie. Jest także kilka nekropolii małomiasteczkowych (m.in. Kodeń, Wisznice) oraz dwie miejskie: w Białej Podlaskiej i w Chełmie. Badano zarówno cmentarze czynne, jak i zamknięte³. Cmentarze prawosławne działają do dziś głównie na terenie czynnych jeszcze parafii prawosławnych. Zamknięto je dla pochówków tam, gdzie obecnie dominuje ludność wyznania rzymskokatolickiego.

Literatura dotycząca cmentarzy wyznaniowych jest – jak pisze F. Czyżewski – ciągle jeszcze dość skromna, dlatego przedstawiając dzieje poszczególnych nekropolii, Autor opierał się na historii parafii. Cmentarze istniejące do dziś, pozakościelne, organizowano od 1797 r. (po wejściu w życie zarządzenia o likwidacji nekropolii przykościelnych). Na badanym terenie przynależność do określonej parafii wyznaniowej mogła się zmieniać. Cmentarz dziś rzymskokatolicki w przeszłości mógł być miejscem pochówku osób wyznania prawosławnego.

Autor charakteryzuje krótko sytuację wyznaniową i związane z nią położenie Kościołów i nekropolii na badanym obszarze kolejno w latach: 1569–1795 (kiedy to po unii lubelskiej w jednym organizmie państwowym znaleźli się Polacy z Korony, należący do Kościoła rzymskokatolickiego, i Rusini z WKL, należący do Cerkwi prawosławnej), 1795–1875 (po III rozbiórce Polski), 1875–1905 (po zlikwidowaniu Kościoła greckokatolickiego), 1905–1912 (po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego), 1912–1914 (po powołaniu guberni chełmskiej), 1915–1918 (po ewakuowaniu części ludności), 1918–1938 (w dwudziestolecie międzywojennym), 1939–1944 (w czasie okupacji niemieckiej), 1944–1947 (w okresie przesiedleń i wysiedleń), 1947–1956 (po wysiedleniach), 1956–1989 (po umożliwieniu powrotu wysiedleńcom), po 1989 r. (po przełomie politycznym). Fakty z dziejów badanych ziem miały we wskazanych okresach większy lub mniejszy wpływ na proporcje ludności rzymskokatolickiej i prawosławnej na tych terenach, co z kolei wpływało na liczbę cmentarzy, ich charakter, podległość administracyjną. Wszystko to zostało przez Autora omówione dokładnie i ciekawie.

Część 3. *Wstępu* (III. *Inskrypcje na cmentarzach badanego obszaru*) rozpoczyna informacja o stanie badań nad napisami nagrobnymi, czyli problemem stosunkowo wąskim. Czytelnik dowiaduje się, że w Polsce takie badania podjęto dopiero w latach 80. XX w., zapoczątkowali je R. Sulima i W. Szerszunowicz. Napisy nagrobne są często analizowane zwłaszcza przez badaczy polszczyzny kresowej, zainteresowanych używanymi w nich językami i alfabetami (cyrylica, grażdanka, łacinka). Z kolei badanie nazw osobowych pogranicza odzwierciedlonych w inskrypcjach zapoczątkował W. Werenicz, wskazując – na materiale antroponimicznym zebra-

³ Wiele jest takich nekropolii obrządku wschodniego, w przeszłości bowiem na tych terenach licznie występowała właśnie ludność prawosławna.

nym na Ukrainie, Białorusi, Litwie, Łotwie i w Kazachstanie – przykłady interferencji językowych. Co się tyczy badań nad napisami nagrobnymi na cmentarzach Lubelszczyzny, to pod koniec lat 90. XX w. zaczęto je prowadzić w ramach seminariów magisterskich. Z czasem F. Czyżewski pokierował zespołem gromadzącym inskrypcje jako źródło wiedzy o języku regionu. Przystąpiono do tworzenia zrzębów *Kartoteki inskrypcji*. Jej zasoby są wykorzystywane jako podstawa materiałowa artykułów naukowych (językoznawczych i kulturoznawczych).

F. Czyżewski informuje czytelników o wartości poznawczej napisów nagrobnych, o świadomości językowej społeczności lokalnych odtwarzanej na podstawie inskrypcji, dzieli się też uwagami filologicznymi o badanych inskrypcjach, wskazuje trudności, jakie napotykają badacze tego specyficznego materiału językowego. Dowiadujemy się m.in., że w napisach w języku polskim uwidacznia się wpływ gwar ukraińskich, w późniejszych⁴ zapisach w języku rosyjskim często ujawnia się wtórność rosyjskiego dla tworców napisów, słabe opanowanie przez nich alfabetu rosyjskiego. Z kolei inskrypcje nagrobne w języku ukraińskim są późne, pojawiły się na cmentarzach dopiero w okresie międzywojennym, a ponadto:

Forma zapisu utrwalonego cyrylicą jest zróżnicowana wewnętrznie: obok nielicznych postaci zgodnych z literacką normą są inskrypcje wskazujące na mieszanie grażdanki rosyjskiej z literami alfabetu ukraińskiego. Część przykładów inskrypcji cyrylickich ze względu na identyczne w obu alfabetach znaki Г, И utrudnia jednoznaczne odczytanie. Dotyczy to takich tekstów, których lakoniczność [...] może powodować – nie dla filologa – trudność w zakwalifikowaniu do określonej wersji językowej. Są też inskrypcje utrwalone wprawdzie w alfabecie ukraińskim, ale odzwierciedlające świadomość normy lokalnej, gwarowej. Wśród znaków charakterystycznych dla ukraińskiej normy językowej jest znak І, który wprawdzie występuje w inskrypcjach rosyjskojęzycznych, ale dotyczy dawnego okresu, tj. przełomu XIX i XX w. (s. XLVI).

W rozdziale wstępnym zamieszczono też 10 fotografii prezentujących różne rodzaje inskrypcji nagrobnych (różne ze względu na strukturę, język, sposoby utrwalania) wraz z ich opisem oraz 8 map pomocniczych i językowych z niezbędnymi załącznikami. Materiały te stanowią znakomite uzupełnienie podanych wcześniej informacji.

Część zasadniczą pracy (*Słownik nazwisk*) poprzedzono podaniem *Zasad redakcyjnych Słownika* (s. 3–9). Tak więc hasła wyodrębnia się przede wszystkim na podstawie kryterium ortograficzno-fonetycznego, jednak w wypadku inskrypcji zapisanych cyrylicą Autor, wprowadzając dodatkowe kryteria (gramatyczne, lek-

⁴ Chodzi o inskrypcje powstałe po reformie ortografii przeprowadzonej w latach 1917–1918 (są też napisy wcześniejsze, pochodzące z XIX stulecia i początków XX w.).

sykalne), klasyfikuje je jako ukraińskie lub rosyjskie. Jako kryterium wydzielenia haseł wykorzystuje się też morfemy słowotwórcze i fleksyjne (por. w zapisie łacinką *-ski, -cki*, w zapisach rosyjskich *-skij, -ckij*, w ukraińskich *-śkyj // -skij // -ški*). Ponadto jako odrębne wyrazy hasłowe traktuje się nazwiska typu *Szady* i ich wschodniosłowiańskie odpowiedniki typu *Szadyj*, a także nazwiska żeńskie z sufiksami *-ska, -cka* (w ros. – *-skaja, -ckaja*, w ukr. – *-śka, -ćka*), nazwiska odprzymiotnikowe rodzaju żeńskiego utworzone od męskich (zakończone na *-a*, np. *Czubata*, ros. i ukr. – na *-aja*) i „nazwiska feminatywne wskazujące na stan cywilny”. Wszystkie hasła w *Słowniku* podano alfabetem łacińskim. Występują w mianowniku lp. (niekiedy są to postaci zrekonstruowane). Każdy artykuł hasłowy zawiera informację o częstości występowania danego nazwiska, poświadczenie źródłowe⁵, w uzasadnionych wypadkach podaje się także konteksty. Składnikiem obligatoryjnym artykułu hasłowego jest sygnatura źródła (skrót nazwy miejscowości, numer inskrypcji⁶). Hasła odsyłaczowe „pokazują etymologiczno-strukturalne powiązania między danymi nazwiskami w obrębie jednego języka lub dwu języków” (s. 7). Chodzi np. o odzwierciedlone w napisach fonetyczne zjawisko przejścia *e* w *i* czy *o* w *u* w sylabach nieakcentowanych (np. *Bartuszewski*, zob. *Bartoszewski*).

Artykuły słownikowe (A–Ż) zaczynają się na s. 13. Na najwyższe uznanie zasługuje ogromny wysiłek Autora włożony w opracowanie tak trudnego materiału językowego, w sprowadzenie różnorodnych zapisów nazwisk (duża rozpiętość czasowa powstania inskrypcji, różne alfabety, różne języki, nierzadko wymieszane, w tym ich warianty gwarowe, wadliwie napisy, z różnymi błędami, defektami i ubytkami) do jednolitej postaci słownikowej. Do wykonania tego zadania niezbędna była nie tylko wielka pracowitość, cierpliwość i staranność, ale też duże doświadczenie i kompetencja filologiczna.

Artykuły słownikowe studiuje się z ogromnym zainteresowaniem. Już na pierwszy rzut oka widać, że materiał antroponimiczny zebrano w miejscach spoczynku ludności wschodniosłowiańskiej. Wskazują na to nie tylko charakterystyczne sufiksy, ale też specyficzne rdzenie w nazwiskach.

Po *Artykułach słownikowych* zamieszczono *Listę frekwencyjną nazwisk* (s. 113–132). To ciekawe zestawienie obejmuje 2795 pozycji. Wynika z niego, że w miejscach wiecznego spoczynku na badanym obszarze pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego najczęściej występują nazwiska *Panasiuk* (130) i *Semieniuk* (119). Bardzo częste są też: *Sawczuk* (89), *Romaniuk* (85), *Łuciuk* (72), *Prokopiuk* (66), *Szołucha* (66), *Juszczuk* (63), *Nazaruk* (63), *Wołosiuk* (62), *Kaliszuk* (61), *Żuk* (60). Od pozycji 1491., czyli mniej więcej w połowie listy, zaczynają

⁵ Jeśli są cytowania równoległe z dwóch rodzajów źródeł, to na pierwszym miejscu umieszczono materiał zapisany alfabetem łacińskim, na drugim – cyrylicim; zachowuje się oryginalną wersję graficzną nazwisk, podaje się także formy zbiorowe, np. *Давидюки*.

⁶ Jest taki sam, jak numer zdjęcia zrobionego w terenie.

się nazwiska poświadczone jednokrotnie. Podano je w porządku alfabetycznym. Przytoczę tu – tytułem przykładu – po jednym nazwisku na każdą literę alfabetu: *Adamson, Bdużewa, Cioch, Dattelbaum, Eismont, Fedoruk, Gdiec, Hrywaczewski, Ismał, Józepczuk, Klickaja, Lec, Łymar, Melnyczuk, Nadiein, Osieleniec, Piliłók, Rakoczy, Sac, Szybistyj, Tytiurka, Unold, Wójcicka, Zyglewski, Żuczyk*. Na pewno językoznawcy zajmujący się antroponimią przestudiują tę listę z wielkim zainteresowaniem.

Recenzowana pozycja nie jest wolna od drobnych potknięć i pomyłek, jednak – mimo bardzo trudnego redakcyjnie materiału – nie dostrzegłam ich wiele. Wskażę tu jedynie nieuzasadnioną miękkość *š* odzwierciedloną w zapisie za pomocą litery *i*: *Gruszieckaja*. To transpozycja zapisu w języku rosyjskim: *Грушецкой* (s. 35), z którego nie wynika potrzeba oznaczenia miękkości. Poza tym w wykazie pt. *Lista frekwencyjna nazwisk* dwukrotnie pojawiło się nazwisko *Chwić*: raz na 1529. miejscu, między *Baško* a *Bdużewa*, czyli zakłócając porządek alfabetyczny, drugi raz na miejscu 1632., czyli na właściwej pozycji. Warto też sprostować datę reformy ortografii rosyjskiej. Czytelnik może się poczuć zdezorientowany, Autor bowiem podaje dwie różne daty: na s. XLIV rok 1918 („Napisy [...] są podawane alfabetem rosyjskim sprzed reformy 1918 r. [...]”), na s. 13 zaś (przypis 2.) – rok 1917 („Zapisy [...] występują tylko w ortografii rosyjskiej sprzed reformy 1917 r. [...]”). Tymczasem reformę ortografii rosyjskiej wprowadzono dwoma dekrétami w latach 1917–1918⁷.

Jolanta Mędelska
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

SŁOWOTWÓRSTWO A NOWE STYLE FUNKCJONALNE JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH. WORD-FORMATION AND THE NEW FUNCTIONAL STYLES OF SLAVIC LANGUAGES, red. E. Koriakowcewa, Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, 2013, ss. 146.

Recenzowany tom zawiera zbiór artykułów naukowych wygłoszonych podczas obrad Komisji Słowotwórstwa XV Międzynarodowego Kongresu Sławistów, który odbył się w dniach 20-27.08.2013 r. w Mińsku na Białorusi. W pracach organizowanego co pięć lat sympozjum sławistów z całego świata wzięło udział ponad sześćuset naukowców z trzydziestu pięciu krajów, między innymi Polski, Rosji,

⁷ Zob. В. Ф. Иванова, *Реформы азбуки и правописания*, в кн.: Ю. Н. Караулов (ред.), *Русский язык. Энциклопедия*, Москва 1998, с. 412–413.

Białorusi, Ukrainy, a także Francji, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Australii, Japonii i Stanów Zjednoczonych. Obradom bloku tematycznego *Słowotwórstwo a nowe funkcjonalne style języków słowiańskich*, którego pokłosem jest omawiana publikacja, przewodniczyła dr hab. Elena Koriakowcewa, profesor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, sekretarz naukowy Komisji Słowotwórstwa przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Autorami zamieszczonych w tomie artykułów są językoznawcy z Polski, Rosji, Białorusi, Austrii, Słowenii i Macedonii. Każda z siedmiu analiz słowotwórczych prezentuje odmienną problematykę i bazuje na innym materiale źródłowym.

Zbiór otwiera tekst E. Koriakowcewej pt. *Словообразовательные ресурсы новых функциональных стилей славянских языков*. Przedmiotem opisu badaczki są tendencje rozwojowe systemów słowotwórczych języków słowiańskich (na przykładzie języka rosyjskiego, polskiego i czeskiego), ze szczególnym uwzględnieniem języka środków masowego przekazu, języka reklamy oraz socjolektu komputerowego. Najbogatszy materiał pochodzi z mas-mediów, które – jak dowodzi językoznawczyni – w największym stopniu absorbują nowe zjawiska językowe. Pretendujący do rangi języka ogólnego i powszechnego język mediów odzwierciedla najbardziej jaskrawe współczesne tendencje językowe. Jedną z najsilniejszych z nich jest internacjonalizacja leksyki języków słowiańskich, wyrażająca się na płaszczyźnie słowotwórczej w wykorzystaniu podstaw słowotwórczych obcego pochodzenia, aktywizacji elementów obcojęzycznych (afiksów), a także powstawaniu nowych typów słowotwórczych. Przykładowo, w języku rosyjskim funkcjonuje ponad trzysta internacjonalizmów należących do kategorii *nomina abstracta* z formantem słowotwórczym *-инг* (por. *боулинг, дайвинг, клиринг, лифтинг, персинг, холдинг*), wzrasta liczebność rzeczowników z elementem *-гейт*, oznaczających afery i skandale ze sfery życia społeczno-politycznego (por. *Бушгейт, Ельцингейт, газгейт, Уралгейт, чеченгейт*), a także leksemów z sufiksoidami *-мания* (por. *ельциномания, зюганомания, обамомания, путиномания*), *-фобия* (por. *ельцинофобия, зюганофобия, сталинофобия*) i in. Z drugiej strony, obserwujemy wysoką produktywność sufiksów pochodzenia grecko-łacińskiego: *-изация* (por. *дебилизация, кренизация*), *-ист* (por. *ельцинист, программист, рекламист*).

W języku reklamy nasila się z kolei tendencja do ekspresji poprzez wykorzystanie gier językowych i elementów intertekstualnych. Nowe derywaty jako komponenty haseł reklamowych nierzadko mają charakter okazjonalny i generują niepowtarzalne, odbierane przez odbiorcę jako odkrywcze i nowatorskie, znaczenie, por. pol. *Twix ≥ (twixnąc) ≥ twixnijmy* (w haśle *Twixnijmy to razem!*), ros. *Томаччо. Мачо среди кетчупов*. Efekt nowości odgrywa również istotne znaczenie w derywacji leksyki komputerowej, powstałej jako rezultat derywacji postępowej (na przykład prefiksacji, por. *podprogram, podstrona*) lub wstecznej (por. *komp ≤ komputer*).

Sferze komunikacji poprzez nowe technologie został poświęcony artykuł *Компьютерная коммуникация в зеркале современной публичной речевой куль-*

туры и актуальных деривационных закономерностей G. Nieszczymienki z moskiewskiego Instytutu Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk. Autorka obrała sobie za cel odpowiedź na pytanie o charakter zjawisk językowych utrwalonych w rosyjskich i czeskich zasobach elektronicznych i internetowych. Wychodząc z założenia, że komunikacja drogą elektroniczną należy do jednego z najbardziej rozpowszechnionych sposobów przekazywania informacji badaczka dowodzi, że w sieci porozumiewają się osoby o różnym pochodzeniu, wykształceniu i statusie społecznym, z których każda reprezentuje odmienny poziom kompetencji językowej i posiada inne nawyki językowe. Czynniki te, jak również cechy idiolektalne oraz wpływy gwarowe, wpływają na rozwarstwienie procesu komunikacji, który w mediach elektronicznych realizowany jest na różnych poziomach kompetencji językowej. Pomimo zróżnicowanego przygotowania użytkowników sieci do efektywnego uczestnictwa w procesie komunikacji, często to właśnie język internetu i mediów elektronicznych określa normy językowe, stanowiąc o tym, co w systemie językowym jest przyjęte i powszechnie akceptowane, a co niedopuszczalne i naganne. W wyniku tego procesu zmieniła się funkcja tekstów reprezentujących literaturę piękną, która do niedawna stanowiła ogólnonarodowy wzorzec poprawnościowy. Obecnie ten klasyczny paradygmat nie odzwierciedla najbardziej aktualnych procesów językowych (w tym słowotwórczych), nie jest więc w stanie zaspokoić potrzeb współczesnego uczestnika komunikacji. Niesie to również konsekwencje dla badacza języka, który stosowaną przez siebie metodologię musi poszerzyć o narzędzia socjolingwistyczne, uwzględniające pozajęzykowe cechy procesu komunikacji (m. in. wykształcenie i pochodzenie społeczne użytkowników sieci, społeczne cele wypowiedzi).

Problem zacierania się granic między stylami funkcjonalnymi języków słowiańskich podnosi z kolei w artykule *Стирание стилевых границ в словообразовании и словоупотреблении* I. Ohnheiser z Uniwersytetu w Innsbrucku. Punktem wyjścia językoznawcy jest teza wygłoszona na XIII Międzynarodowym Kongresie Słowistów dotycząca głównych tendencji rozwojowych języków słowiańskich: tendencji do internacjonalizacji i nacjonalizacji, tendencji pragmatyczno-stylistycznych oraz tendencji do ekonomii językowej. W wyniku analizy badacz dochodzi do wniosku, że wymienione wyżej zjawiska językowe są w językach słowiańskich nie tylko aktualne, lecz w ostatnim okresie przybierają na sile, o czym świadczy wzrost w systemie językowym liczby internacjonalizmów, szczególnie w sferze usług i reklamy (por. *биосолярий, вибросауна, бизнес-класс*). W drugiej części artykułu językoznawca analizuje rosyjskie słownictwo wybrane przez komisję językową oraz internautów do konkursu na najpopularniejszy wyraz i *antywyraz* roku. Wśród zebranych w puli konkursowej derywatów znaczną grupę stanowiły złożenia (por. *зомбящик, лесогубы*) oraz derywaty sufiksalne (por. *френдёж*) i prefiksalne (por. *постимперия*).

Procesy słowotwórcze we współczesnym rosyjskim języku internetu stanowią z kolei przedmiot opisu w artykule E. Łukaszaniec *К проблеме словообразовательной маркировки стилей интернет-коммуникации: мотивированная лексика в онлайн-словарях*. Materiał badawczy został tu wyselekcjonowany ze stron internetowych adresowanych do młodzieży, między innymi www.kapitano.ru, www.niasilil.ru, www.upyachka.ru, www.krakozyabra.jimdo.com. Zebrany korpus leksykalny dowodzi, że jedną z najbardziej wyrazistych cech slangu młodzieżowego jest jego podatność na obce (w szczególności anglojęzyczne) wpływy leksykalne. Są one widoczne zarówno w odniesieniu do słownictwa niemotywowanego, jak i motywowanego. W wyszukiwarkach i na stronach internetowych wysoka frekwencja cechuje anglojęzyczne kalki językowe: *линк, пага, спот, сурсы, топик, фан, флейм*, mniej popularne wśród młodzieży są natomiast derywaty semantyczne (por. *дно* ‘o kimś, kto nie umie grać (w grę komputerową)’) i graficzne (por. *дневник* ‘дневник (в сети)’). Derywaty sufiksalne powstały przy pomocy formantów *-ер, -к(а), -ник, -ик, -лк(а)*, z kolei wśród skrótowców prawie połowa została utworzona z pierwszych liter związków wyrazowych, por. *гг* ‘главный герой’, *лс* ‘личное сообщение’, *пс* ‘поисковые системы’. W zebranych korpusie leksykalnym autorka zanotowała także przykłady kontaminacji, por. *нейсатель* (≤ пейсы + писатель), *сетикет* (≤ Сеть + этикет).

Procesom językowym w słoweńskich reklamach, ogłoszeniach i informacjach handlowych poświęciła swój artykuł I. Breznik (*Okazionalno resedotvorje v slovenskih oglasih*). Badaczka poddała analizie materiały pochodzące z lat 2009-2012 zamieszczone w prasie, telewizji oraz internecie. Z wyselekcjonowanego korpusu leksykalnego wybrała okazjonalizmy, które podzieliła z kolei na grupy według kryterium poprawnościowego, oddzielnie ujęła natomiast warianty graficzne. We wnioskach językoznawczynie zaznaczyła funkcje okazjonalizmów w materiałach reklamowych i ogłoszeniach.

Odmienne, w porównaniu z poprzednimi, charakter ma artykuł E. Pietruchiny *Особенности словообразования в церковно-религиозном дискурсе русского языка: стилистические функции церковнословянизмов*. Punktem wyjścia autorki jest teza, że wbrew przekonaniu niektórych językoznawców styl religijny jest w języku rosyjskim wciąż żywy, czego dowodzi analiza kazań powstałych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. W grupie cerkiewnosłowianizmów najliczniejsze były derywaty dewerbalne (prefiksalne) z formantami *воз-* (*возо-*, *вос-*), *нис-* (*низ-*) oraz desubstantywnie z prefiksem *пре-*, por. *возлег, возлежат, восседал, восходят, нисходит, низойдет; премудрость*. Funkcja cerkiewnosłowianizmów w badanych tekstach sprowadza się, według badaczki, do funkcji kwalifikującej: ich zadaniem jest wskazanie odbiorcy, że kaznodzieja odwołuje się do świata ponadludzkiego, boskiego.

Ostatni z zamieszczonych w tomie artykułów L. Arizankowskiej ze Skopje autorka dotyczy tendencji rozwojowych w zakresie stylistyki we współczesnym

języku macedońskim. Szczególną uwagę badaczka poświęciła procesom słowotwórczym w macedońskich mediach (na przykładzie artykułów prasowych i ogłoszeń). W toku analizy językoznawczynie zaznaczyła przejawy procesu globalizacji przejawiające się w powszechnym wykorzystaniu w języku prasy macedońskiej anglojęzycznych podstaw i formantów słowotwórczych.

Omawiany tom dowodzi tego, że tendencje rozwojowe języków słowiańskich wzbudzają w ostatnim czasie szczególne zainteresowanie badaczy. Analiza zamieszczonych w publikacji materiałów świadczy o tym, że językoznawcy są zgodni, że proces globalizacji dotyczy wszystkich sfer życia człowieka, także kultury języka. Wyniki zaprezentowanych badań wskazują, że zmianom podlegają wszystkie żywe języki słowiańskie. Na płaszczyźnie słowotwórczej obserwujemy w nich wzrost liczby derywatów potocznych, ekspresywnych (często powstałych jako rezultat różnego typu alternacji, ucięć bądź rozszerzeń, a w wyrazach powstałych do kilku podstaw – zrostów, złożzeń, kontaminacji), nasilenie się wpływów obcych (czego wyrazem jest ekspansja zarówno obcych podstaw, jak i formantów), wzrost liczby derywatów paradygmatycznych oraz skrótowców, szczególną aktywność uniwerbizacji. Po drugie, obiektem analiz językoznawczych są coraz rzadziej wielkie dzieła literatury pięknej. Wielu językoznawców obiera na przedmiot swoich badań język mediów elektronicznych, który w największym stopniu odzwierciedla aktualne procesy językowe.

Agnieszka Goral
Lublin

Przemysław Józwikiewicz, *LINGUA UCRAINA AD RES INFORMATICAS PERTINENS. STUDIUM NAD UKRAIŃSKIM SŁOWNICTWEM INFORMATYCZNYM*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2013, ss. 275.

Jak wiadomo, rozwój technologii komputerowych we współczesnym świecie doprowadził do stworzenia specjalnego języka, składającego się ze *stricte* komputerowego (profesjonalnego) slangu, który jest bliski potocznej odmianie języka, a także ze specjalistycznej leksyki terminologicznej („technicyzmów”), która dziś stanowi już system stosunkowo obszerny. Obie części tego, powiedzmy, „języka komputerowego” nader aktywnie reprezentowane są zarówno w Internecie, jak też w literaturze informatycznej. A zatem wraz z pojawieniem się globalnych sieci komputerowych powstały obecne formy i metody wzajemnego komunikowania się. Jest oczywiste, że ten typ działalności nie może nie znaleźć odzwierciedlenia w języku i że również dzisiejszy język ukraiński w tym międzynarodowym procesie bierze aktywny udział.

Recenzowana praca poświęcona jest kompleksowej prezentacji niektórych procesów, zachodzących we współczesnym języku ukraińskim, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, a dotyczących rozwoju zasobu leksykalnego tego języka. Słownictwo bowiem stanowi najbardziej otwartą na wszelkie zmiany pozajęzykowe część składową każdego systemu językowego. Analizowane w monografii procesy dotyczą konkretnego fragmentu ukraińskiego systemu leksykalnego, a mianowicie słownictwa informatycznego. Właśnie ten podsystem leksykalny, pozostając w nierozdzielalnym związku z aktywnym rozwojem słownictwa ogólnego, daje wyrazisty obraz dynamicznych zmian, jakie nastąpiły w tym języku po uzyskaniu przez Ukrainę niezależności.

Nie są to jednak, jak sądzę, kwestie całkiem nowe: jako proces charakterystyczny dla wszystkich w zasadzie języków słowiańskich (a zapewne również niesłowiańskich) zostały nie tylko zauważone, odnotowane, ale też stały się w jakiejś mierze przedmiotem obserwacji w oparciu o dane poszczególnych języków. Inna sprawa, czy za tymi zmianami w systemie leksykalnym nadążają słowniki. Należy z satysfakcją podkreślić, że autor jest świadomy tego stanu rzeczy: wymienione fakty stały się punktem wyjścia do rozważań, a tendencje rozwojowe w zakresie ukraińskiego słownictwa informatycznego trafnie sformułowane i twórczo rozwinięte. Autor dostrzegając całą złożoność tej problematyki podejmuje próbę skorelowania kształtowania się tej leksyki z wewnętrznymi procesami w języku, próbę ustalenia związków między rozwojem języka a zmianami w realnym życiu współczesnego społeczeństwa ukraińskiego, które te procesy językowe stymulują.

Przedmiotem monografii jest zatem, jak powiedziano, aktywny proces kształtowania się i stabilizacji jednego z obszerniejszych fragmentów współczesnego ukraińskiego systemu leksykalnego – słownictwa informatycznego. Należy zgodzić się z tym, że proponowane opracowanie (jak czytamy na str. 10) „może stanowić jedną z pierwszych tego typu monografii w światowej ukrainistyce”. Owszem, problematyka ukraińskiej terminologii informatycznej (komputerowej) była od jakiegoś czasu obiektem uwagi językoznawców, ale raczej wybiórczo, fragmentarycznie i z innych niż w monografii punktów widzenia (interesowano się głównie semantyczną oraz socjolingwistyczną i psycholingwistyczną stroną tych faktów językowych; typowo lingwistyczne analizy były traktowane marginalnie).

W danej pracy terminologia informatyczna postrzegana jest jako spójna, wewnętrznie powiązana całość, która winna być poddana analizie kompleksowej – począwszy od ustaleń etymologicznych, poprzez obserwacje semantyczne (klasyfikacja tematyczna, ideograficzna) aż po eksplikacje ściśle lingwistyczne, gramatyczne (derywacyjne, morfologiczne i składniowe) – z uwzględnieniem ściśle ukraińskiej specyfiki, w tym warunków pozajęzykowych, tego segmentu słownictwa.

Cele powyższe sformułowane zostały w tekście stosunkowo wyraźnie (patrz „Wstęp”). Sprowadzono je do dwóch zespołów: teoretycznego i pragmatycznego. Cele teoretyczne to rozważania dotyczące genezy, stanu obecnego i tendencji roz-

wojowych wymienionego w tytule fragmentu leksyki języka ukraińskiego, a także (co ważniejsze) – uporządkowana i wyczerpująca analiza lingwistyczna tego słownictwa. Praktyczne cele stawiane przed pracą odnoszą się do potencjału leksykograficznego zgromadzonego materiału, który został wyekscerpowany z różnorodnych źródeł i – jak należy sądzić – ma status rejestru kompletnego. Materiał ten bowiem może być z powodzeniem wykorzystany w dalszych opisach, w tym do przygotowania odpowiednich słowników terminologicznych. Zauważmy, że w strukturze rozprawy wymienione założenia znalazły swoją systematyczną i konsekwentną realizację.

Z powyższych względów praca w sposób naturalny włącza się w nurt opracowań (głównie autorów ukraińskich) różnych systemów terminologicznych, m.in. w obszarze terminologii sportowej, rolniczej, wojskowej, językoznawczej itd. (są one wymienione przez Autora w przypisie 68, a także podane w „Bibliografii”).

W tym miejscu odnotować należy też fakt świadomego rozróżnienia w opracowaniu pojęć „słownictwo informatyczne” i „terminologia informatyczna”. To drugie traktowane jest jako element wtórny, węższy względem słownictwa, ponieważ obejmuje nie tylko leksemy skodyfikowane, zaaprobowane przez leksykografię, takie, które na stałe weszły do zasobu terminologicznego. Do słownictwa informatycznego zaliczane są bowiem także jednostki derywowane wprawdzie według aktywnych we współczesnym języku ukraińskim typów słowotwórczych, ale na razie pozostające poza oficjalnie stosowanymi, jakby na ich peryferiach. Z czasem jednak mają one szanse, tak należy sądzić, na zrównanie statusu i powszechną akceptowalność.

Na pracę składają się (oprócz odpowiadających przyjętym normom i standardowych w opracowaniu naukowym części „Wstęp”, „Zakończenie”, „Bibliografia”, „Indeks wybranych pojęć”) trzy rozdziały, które uwzględniają postawione przed nią podstawowe zadania.

W rozdziale 1. (zatytułowanym *Informatyka, technologie informacyjne i zakres opracowania ukraińskiego słownictwa informatycznego na przełomie XX i XXI w.*) po uwagach wprowadzających omówiono historię ukraińskiej terminologii naukowej ze szczególnym zwróceniem uwagi na terminologię informatyczną oraz stan badań w tym zakresie. Podkreślono przy tym, że jako podsystem języka ogólnego słownictwo to funkcjonuje dopiero od dwóch dziesięcioleci, co ma niewątpliwy wpływ na jego obecny stan. W rozdziale tym (podrozdział 1.3.) wymienione zostały ponadto warunki mające bezpośredni wpływ na kształtowanie się tego podsystemu leksykalnego na Ukrainie.

Celem rozdziału 2. (noszącego tytuł *Ukraińskie słownictwo informatyczne – pochodzenie, stan obecny i perspektywy rozwoju*) jest omówienie procesu powstawania, stabilizacji i funkcjonowania słownictwa będącego przedmiotem pracy. Szczegółowe rozważania dotyczą zwłaszcza charakterystyki tego słownictwa według kryterium jego genezy (terminologia rodzima a zapożyczenia, kalki, internacjonalizmy), uwzględniającego różnorodne czynniki pozajęzykowe.

Z aprobatą należy odnieść się w tym miejscu do kwestii następującej. Otóż słusznie zakłada się, iż jako język osób przeważnie młodych socjolekt informatyczny (komputerowy) zawiera sporą ilość wyrazów specyficznych i okazjonalizmów, nie mówiąc już o „technicyzmach” angielskiej proveniencji, obsługujących daną profesjonalną sferę działalności. Ponieważ informatyczna (komputerowa) sfera działalności odnosi się do sfer rozwijających się w sposób najbardziej aktywny, to słownik jest tu permanentnie uzupełniany przez nowe jednostki leksykalne. Przy tym z uwagi na szybkie dezaktualizowanie się programów komputerowych oraz samego sprzętu liczne terminy równie szybko wychodzą z użycia. Trafnie zauważono, że na jądro podstawowej masy terminów tego typu składają się, powiedzmy, „technicyzmy” właściwe.

Na bazie danego subjęzyka powstał swoisty socjolekt, którego twórcy przejawiają maksimum pomysłowości („wynalazczości”) w zakresie łączenia rdzeni ukraińskich i angielskich oraz angielskich rdzeni i ukraińskich elementów słowotwórczych. Tu również wykorzystywane są – przekształcane w sposób metaforyczny – terminy międzynarodowe. Specyficzne wyrazy na poziomie slangu mogą ponadto zmieniać swoją pozycję, „przenosząc się” ze sfery wybitnie profesjonalnej (to jest terminologicznej) do języka potocznego (czy odwrotnie też?). Wymienione spostrzeżenia, zilustrowane reprezentatywnymi faktami językowymi, znalazły w wykładzie swoje wyczerpujące odzwierciedlenie.

Rozdział 3. (o tytule *Oficjalne i nieformalne ukraińskie słownictwo informatyczne – wybrane aspekty analizy językoznawczej*) – to obszerna część materiałowia poświęcona właściwej analizie lingwistycznej wymienionego w tytule słownictwa. Kategoryzacji tej leksyki dokonano według trzech głównych kryteriów.

Podział pierwszy to klasyfikacja morfologiczna (określona jako „charakterystyka formalnogramatyczna”, to jest ze względu na przynależność badanych leksemów do poszczególnych części mowy). Podział drugi jest uporządkowaniem semantycznym posiadanego rejestru jednostek leksykalnych z jego szczegółową typizacją na wąskie podsferę (komputer, jego części i akcesoria, oprogramowanie itd.). I wreszcie podział trzeci – najbardziej obszerny i wszechstronny – to systematyzacja słowotwórcza. Analizę słowotwórczą (określoną wyrazem „charakterystyka”) należy uznać za szczególnie kompetentną, ponieważ procesy derywacyjne (słowotwórcze) są ściśle połączone z leksyką: wyrazy pochodne i niepochodne (motywowane i niemotywowane) tworzą zasób leksykalny danego języka.

Związki z leksyką określają specyficzną właściwość słowotwórstwa – potrzeby uzupełnienia i rozwoju zasobu leksykalnego są określane wymogami rzeczywistości. Właśnie warunki obiektywne niejako wymuszają na słowotwórstwie pewne „uwrażliwienie” derywacyjne. Dlatego też procesy historyczne przejawiają się bardziej wyraziście w leksykalno-semantycznym aspekcie słowotwórstwa, czyli jak gdyby w napełnianiu istniejących typów słowotwórczych nowymi wyrazami pochodnymi oraz w aktywizacji tych czy innych semantycznych grup derywatów

i tematów bazowych (podstaw słowotwórczych). Jest to podstawowa cecha współczesnego słowotwórstwa nie tylko ukraińskiego, ale prawdopodobnie słowotwórstwa innych języków słowiańskich. Ujęcie to w danej pracy było brane pod uwagę. Uwzględniono też kolejny ważny aspekt ukraińskich procesów słowotwórczych: potencjalne tendencje derywacyjne w badanym zakresie.

Podsumowując, chcę stwierdzić, że recenzowana książka stanowi przykład rzetelnej roboty filologicznej: drobiazgowej, budowanej na solidnym fundamencie materii językowo-tekstowej, a równocześnie podporządkowanej logicznemu zestawowi założeń ogólnych. Praca jest przy tym dobrze osadzona w literaturze przedmiotu, której syntetyczna i krytyczna interpretacja pojawia się we właściwych momentach.

Nie ulega wątpliwości, że jest to opracowanie interesujące i zasługujące na uwagę z kilku względów: a) jako kompetentne syntetyczne opracowanie konkretnego materiału językowego i wyłonionych na tej podstawie tendencji rozwojowych w zakresie ważnego fragmentu współczesnego słownictwa ukraińskiego, jakim jest słownictwo informatyczne; b) jako próba ustalenia prawidłowości i potencjalnych możliwości, a nawet prognozowania najbardziej aktywnych w kolejnych dekadach ukraińskich sposobów derywacyjnych w tym zakresie oraz c) jako w miarę kompletny (jak się wydaje) rejestr aktualnego ukraińskiego słownictwa informatycznego, który może stać się punktem wyjścia do dalszych opracowań różnorodnego charakteru (głównie leksykograficznego, ale też i glottodydaktycznego, translatorskiego czy nawet w zakresie interdyscyplinarnych studiów slawistycznych).

Czesław Lachur
Uniwersytet Opolski

Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Słowianoznawstwa PAN (Warszawa, 28 kwietnia 2014 r.)

28 kwietnia 2014 r. tradycyjnie w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się posiedzenie Komitetu Słowianoznawstwa PAN. Po otwarciu obrad i powitaniu zebranych przez przewodniczącą Komitetu prof. Małgorzatę Korytkowską przyjęto program posiedzenia obejmujący część naukową i organizacyjną.

W części naukowej posiedzenia prof. dr hab. Ryszard Grzesik wygłosił referat pt. *Czy mediewista może być slawistą? Od Szafarzyka do Komisji Wczesnych Dziejów Słowian przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów*. Referent określił pola badawcze mediewistyki i slawistyki, pokazując na przykładzie dziejów Słowian w średniowieczu, że w pewnych aspektach pokrywają się one ze sobą. Obecnie

slawistykę na ogół odnosi się do filologii lub kulturoznawstwa. Tymczasem u podstaw tej specjalizacji badawczej leżały zainteresowania filologiczne i historyczne („starożytnicze”), co znalazło wyraz na przykład w „Słowiańskich starożytnościach” Szafarzyka. Związek slawistyki z historią średniowiecza znalazł w Polsce swój wyraz instytucjonalny w strukturze organizacyjnej Instytutu Slawistyki PAN, który posiada pion historyczny reprezentowany przez Zakład Historii. W dalszej części referatu przedstawiony został dorobek Zakładu Historii IS PAN i Komisji Wczesnych Dziejów Słowian przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów, której trzon stanowią pracownicy tego Zakładu.

Po inspirującym referacie odbyła się dyskusja, w której uczestniczyli oprócz członków Komitetu Słowianoznawstwa PAN także goście.

Drugą część posiedzenia, poświęconą sprawom organizacyjnym i organizacyjno-naukowym, zdominowały dwie kwestie: aktualny stan humanistyki w Polsce i ocena czasopism.

Punktem wyjścia do dyskusji na temat sytuacji nauk humanistycznych i społecznych w Polsce były dwa dokumenty: *Stanowisko Komitetów Wydziału I Polskiej Akademii Nauk dotyczące kondycji nauk humanistycznych i społecznych* z 2 kwietnia 2014 r. oraz *Stanowisko Wydziału I Polskiej Akademii Nauk w sprawie sytuacji nauk humanistycznych i społecznych w Polsce* (projekt). Z obu dokumentami można zapoznać się m.in. na stronie Komitetu Słowianoznawstwa PAN (<http://www.komslow.pan.pl/zakladka:Stanowiska>).

W *Stanowisku Komitetów Wydziału I PAN* zawarta jest diagnoza obecnego stanu nauk humanistycznych i społecznych jako stanu kryzysowego. Dotychczasowa ocena nauk humanistycznych i społecznych przez Ministerstwo Nauki sprowadza się wyłącznie do parametrów ekonomiczno-rynkowych. Odgórne kryteria wąsko rozumianej użyteczności funkcjonalnej nie mogą być zrealizowane, ponieważ celem działania nauk humanistycznych i społecznych nie jest konkurencja i zyski finansowe, lecz troska o społeczeństwo, które chce uzyskać wiedzę o sobie i innych społeczeństwach. Instrumenty polityki państwa wobec nauk humanistycznych i społecznych to fikcyjne protezy rynkowe, narzucające niezgodną z powołaniem tych nauk formę produktu konkurującego i sprzedawanego na rynku. Uzdrowienie obecnej sytuacji autorzy *Stanowiska* widzą tylko poprzez autonomię środowiska reprezentującego nauki humanistyczne i społeczne, zarówno pod względem sposobu finansowania, jak i wiarygodnej oceny jego osiągnięć. Jednocześnie reprezentanci środowiska naukowego są gotowi konstruktywnie współdziałać z Ministerstwem na partnerskich warunkach, co deklarowano w dyskusji na posiedzeniu Komitetu Słowianoznawstwa.

W projekcie *Stanowiska Wydziału I Polskiej Akademii Nauk w sprawie sytuacji nauk humanistycznych i społecznych w Polsce* członkowie Wydziału I PAN oceniają krytycznie dotychczasowe rezultaty reformowania nauki w Polsce w obszarze szeroko rozumianej humanistyki. Uważają, że wszystkie działania MNiSW po-

winy być konsultowane i ustalane w porozumieniu z reprezentantami środowiska humanistycznego polskich uczonych. Decyzje nowych władz MNiSW członkowie Wydziału I PAN traktują jako tymczasowy punkt wyjścia procesu przeobrażeń struktur organizacyjnych w obszarze humanistyki, a także form współpracy ze środowiskiem akademickim.

Obecni na posiedzeniu członkowie Komitetu Słowianoznawstwa PAN w pełni zaaprobowali konkretne postulaty zawarte w stanowisku Wydziału I PAN, dotyczące trzech zasadniczych kwestii: zaprzestanie deprecjonowania humanistyki w opinii społecznej pod pretekstem jej rzekomej „bezużyteczności”, przyspieszenie wdrożenia własnego, narodowego programu parametryzowania polskich publikacji naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych oraz odbiurokratyzowanie wdrażanego modelu akademickiego kształcenia.

Podczas posiedzenia administracyjno-naukowego członkowie Komitetu zapoznali się także z działalnością Komisji ds. Kategoryzacji Czasopism Słowistycznych przy Komitecie Słowianoznawstwa PAN. Przewodnicząca Komisji prof. Alicja Wołodźko-Butkiewicz przedstawiła dwie opinie dotyczące czasopisma „Pamiętnik Słowiański” i „Teki Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych”, sporządzone na prośbę Wiceprezes PAN prof. Mirosławy Marody i Dziekana Wydziału I PAN prof. Stanisława Filipowicza.

Zdaniem Komisji ds. Kategoryzacji Czasopism Komitetu Słowianoznawstwa PAN zakres tematyczny periodyku „Pamiętnik Słowiański” (slawistyka południowo- i zachodniosłowiańska) jest unikatowy, a jego miejsce w wymianie myśli naukowej krajowego i międzynarodowego środowiska slawistycznego ważne. Komisja dobrze oceniła poziom publikowanych prac i stwierdziła, że zakorzenienie pisma, jego długa tradycja jest wartością, której nie można zaprzepaścić. Konkludując, Komisja ds. Kategoryzacji Czasopism Komitetu Słowianoznawstwa PAN wyraziła przekonanie, że działania odpowiednich gremiów opiniujących w celu ocalenia „Pamiętnika Słowiańskiego” byłyby bardzo wskazane.

Komisja wysoko oceniła także czasopismo „Teki Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych”, wydawane przez Oddział PAN w Lublinie. Czasopismo to o charakterze interdyscyplinarnym prezentuje szerokie spektrum badań nad problematyką historyczno-literacką, lingwistyczną, metodyczną (dotyczącą nauczania języka ukraińskiego w Polsce) oraz kulturologiczną. Badane są m.in. relacje polsko-ukraińskie, przeważnie w zakresie literatury. Komisja z satysfakcją oceniła przydatność w środowisku slawistycznym czasopisma, które inspirowuje i aktywizuje.

Zofia Rudnik-Karwatowa
Warszawa